

Sygn. akt V ACa 438/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie :	SA Grzegorz Stojek SA Tomasz Pidzik
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletnich A. H. (1) i M. H. działających przez matkę G. H. i G. H.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 312/11

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz powódek kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 438/12

UZASADNIENIE.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy - na podstawie art. 448 w związku z art. 24 k.c. - zasądził od pozwanego Zakładu (...) na rzecz małoletnich powódek A. i M. rodzeństwa H. po 70.000 zł , a na rzecz ich matki G. H. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26.01.2012 roku tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę będącą wynikiem śmierci ich ojca i męża na skutek obrażeń ciała odniesionych przezeń w dniu 4 września 2004 r., w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez kierowcę samochodu osobowego A. (...), ubezpieczonego u pozwanego, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

w dniu 4 września 2004r. na ulicy (...) w miejscowości T., kierujący samochodem osobowym marki A. (...), nr rej. (...) T. H. (1), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował wypadek drogowy, w ten sposób,

że nie zachował należytej ostrożności i w trakcie pokonywania łuku drogi w prawą stronę, następstwem czego zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem marki D. (...) nr rej. (...) kierowanym przez A. H. (2), który w wyniku doznanych obrażeń ciała poniósł śmierć na miejscu. Sąd Rejonowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 24 maja 2005 r. uznał oskarżonego T. H. (1) winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k.

Powódka G. H. i A. H. (2) zawarli związek w dniu 17 czerwca 1995 r. z ich małżeństwa pochodzi dwoje dzieci: M., urodzona (...) i A. urodzona w dniu (...)

Przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, pod sygnaturą akt i C 315/06, toczyła się pomiędzy stronami sprawa o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek i w wymienionej sprawie, w dniu 13 grudnia 2006 r. strony zawarły ugodę sądową, na mocy której pozwany zobowiązał się zapłacić powódce G. H. kwotę 11.500 zł oraz małoletnim powódkom po 15.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz tytułem zwrotu kosztów pogrzebu; nadto do zapłaty renty. Wcześniej, w dniu 19 grudnia 2005 r. wypłacił powódce tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej 30.000 zł, a małoletnim powódkom z tego tytułu po 35.000 zł.

Powódka G. H. i jej mąż stanowili zgodne i zgrane małżeństwo. Wyjeżdżali na wakacje, wycieczki. Przed śmiercią A. H. (2) rozpoczął remont domu, który w większości był w stanie przeprowadzić sam, a ich sytuacja finansowa była na tyle dobra, że nie musieli na ten cel zaciągać kredytu. Planowali także zakupić nowy samochód. A. H. (2) w chwili śmierci miał zaledwie 32 lata, był osobą sprawną, o licznych umiejętnościach. Był zatrudniony na stanowisku kierownika budowy, ponadto pełnił funkcję sołtysa w T.. Śmierć męża i ojca zburzyła całkowicie i bezpowrotnie życie rodziny. Przestała istnieć pełna, zdrowa, zgodna rodzina, darząca się wzajemnie miłością i zaufaniem. Powódka G. H. utraciła pomoc, jaką świadczył on w sferze materialnej – z racji uzyskiwanych zarobków w pracy zawodowej. Jednak najistotniejszy jest fakt, iż utraciła osobę najbliższą, z którą zawierając związek małżeński chciała przeżyć resztę życia. Przed śmiercią męża powódka G. H. pracowała w Domu Pomocy Społecznej O. jako dietetyk. Po śmierci męża powódka liczyła, że poprzez szybki powrót do pracy, dużą aktywność zawodową łatwiej i szybciej pogodzi się z myślą o stracie ukochanej osoby. Stało się jednak inaczej. w wyniku przeżyć po śmierci męża uległ pogorszeniu stan zdrowia powódki, musiała korzystać z pomocy psychologa, gdyż nie była w stanie normalnie funkcjonować. Jak wynika z zaświadczenia dyrektora (...) w G. z dnia 27 października 2005 r. w związku z częstą nieobecnością w pracy spowodowaną złym stanem zdrowia psychicznego – częstymi depresjami, niestabilnym stanem emocjonalnym zmuszony był on odwołać powódkę z pełnienia obowiązków dietetyka i przydzielić jej stanowisko pracownika kuchni. w 2005 r. rozpoznano u powódki G. H. zaburzenia depresyjne o charakterze reaktywnym. Na utrzymujące się poczucie nieodwracalnej straty dodatkowo nałożyły się problemy wynikające ze zmiany sytuacji życiowej powódek. w 2008 r. by móc zająć się wychowaniem córek powódka musiała zrezygnować z pracy w (...) w G.. Do tego momentu w opiece nad córkami pomagała powódce matka, jednakże w 2008 r. sytuacja się zmieniła, gdyż musiała ona zaopiekować się swoją matką a babcią powódki. We wrześniu 2010 r. powódka G. H. zgłosiła się po wsparcie psychologiczne do psychologa E.P. Przyczyną zgłoszenia był nieukończony proces przeżywania żałoby po tragicznie zmarłym w wypadku mężu. Powódka korzysta z terapii podtrzymującej – do czasu zakończenia przeżywania procesu straty i żałoby. Obecnie powódka nie pracuje, nie jest też zarejestrowana jako osoba bezrobotna, gdyż odrzuciła oferty pracy w restauracji. Powódka podała, że nie potrafiłaby pogodzić czasu pracy w restauracji z zapewnieniem należytej opieki dzieciom. Obecnie powódka wraz z córkami utrzymuje się z renty wypłacanej kwartalnie przez pozwanego w kwocie 1.200 zł oraz renty rodzinnej w wysokości 1.200 zł miesięcznie. Korzysta także z zasiłków wypłacanych przez MOPS. Małoletnie powódki A. i M. H. w chwili śmierci ojca miały odpowiednio 6 i 10 lat. Dziewczynki nie mogły pogodzić się ze śmiercią ojca, stały się nerwowe, budziły się w nocy, często płakały. Ojciec poświęcał im wolny czas, całą rodziną wyjeżdżali na wakacje, wycieczki. Od dnia wypadku korzystają z pomocy psychologów i pedagogów szkolnych.

Pozwany (...) S.A. w W. co do zasady nie kwestionował swej odpowiedzialności za skutki wypadku jakim w dniu 04 września 2004r. uległ mąż i ojciec powódek. Podniósł, że nie zasługuje na aprobatę najnowsza linia orzecznictwa Sądu Najwyższego dopuszczająca możliwość przyznania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, Sąd Okręgowy w obszernym wywodzie poddał szczegółowej analizie najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, wedle którego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a to dlatego, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Wskazał, że przepis ten nie uchylił art. 448 k.c. i jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to podzielił Sąd Okręgowy wskazując, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi w najwyższym stopniu. Śmierć A. H. (2) – męża i ojca zburzyła całkowicie życie rodziny. Przestała istnieć pełna, zdrowa, zgodna rodzina, darząca się wzajemnie miłością i zaufaniem. z uwagi na wiek powódek i średnią statystyczną długość życia można założyć, że powódki i zmarły tworzyliby zgodną rodzinę przez wiele lat. Powódki przeżyły ogromny wstrząs psychiczny. Zmarły A. H. (2) był dla powódek oparciem w sferze materialnej i duchowej i to wsparcie powódki bezpowrotnie utraciły. Śmierć męża była dla powódki G. H. silnym przeżyciem psychicznym, w wyniku którego stan jej zdrowia pogorszył się. Powódka ma poważne kłopoty ze zdrowiem psychicznym i z tego powodu pozostaje w ciągłym leczeniu. Zaistniała sytuacja doprowadziła do tego, że powódka zrezygnowała z pracy zawodowej, wycofała się z aktywnego życia i zajęła się wychowywaniem dwóch małoletnich córek. A. i M. przez długi czas nie mogły pogodzić się ze śmiercią ukochanego ojca. Nie może budzić wątpliwości, że zaistniała sytuacja wpłynęła na stan zdrowia dzieci (stały się nerwowe, płakały), ich relacje z otoczeniem i rówieśnikami oraz ich sytuację szkolną (niechętnie się uczyły). Małoletnie powódki dorastają bez jednego z rodziców, lata dzieciństwa przechodzą w cierpieniu i bólu. Od dnia wypadku, aż do chwili obecnej korzystają z pomocy psychologów. Brak ojca zapewne pozostawi w ich życiu wiele niekorzystnych trwałych zmian w psychice, z którymi zapewne jeszcze nieraz będą musiały się zmierzyć w dorosłym życiu. Uwzględniając więc rodzaj naruszonego dobra, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia powódek, rolę jaką w rodzinie pełnił zmarły A. H. (2), charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny po jego śmierci Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki G. H. będzie kwota 80.000 zł, zaś dla każdej z małoletnich powódek po 70.000 zł. Zważył nadto Sąd Okręgowy, że pozwany wypłacił wprawdzie powódkom odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, jednakże w ocenie Sądu pierwszej instancji, powyższa okoliczność nie wyłącza możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przez śmierć najbliższego członka rodziny. Jego celem, jako że ma charakter kompensacyjny jest bowiem złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby najbliższej oraz ma pomóc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości. Ma ono więc inny charakter i cel aniżeli odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie mogły stanowić podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności dnia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia, utratę oczekiwania na pomoc i wsparcie członka rodziny, w chwilach wymagających takich zachowań, itp., to można przyjąć iż pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego i mogły być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości odszkodowania, o którym stanowi art. 446 § 3 k.c.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany w części uwzględniającej powództwo i zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 448 k.c. przez jego zastosowanie oraz jego wykładnię poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości wniósł o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Strona pozwana podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd i instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. twierdzi, że wskazane przepisy nie mogą stanowić podstawy zasądzenia zadośćuczynienia w sytuacji, gdy czyn niedozwolony, w wyniku którego doszło do śmierci ojca i męża powódek, miał miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednakże argumentacji skarżącego prezentowanej w apelacji przychyliając się do zgodnej w tej kwestii najnowszej linii orzecznictwa, przedstawionej w uchwałach Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152, z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152,; oraz wyrokach z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09, niepubl. oraz z dnia 11 maja 2011 r., i CSK 621/10, LEX nr 848128 i wyroku z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563, a co za tym idzie również z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji, że podstawą żądania powodów w realiach rozpoznawanej sprawy mógł być powołany wyżej art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest bowiem jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu; jego celem było także zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Przepis ten wzmacnia również wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Jak nadto trafnie wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej orzeczeniu z dnia 22 października 2010 r., roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k. c.), zmierza do zaspokojenia szkody niemajątkowej i jako takie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c., gdyż pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu tego przepisu polega na pogorszeniu aktualnej sytuacji materialnej polegającej m. in. także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia.

Przechodząc do oceny trafności - podniesionego w apelacji - zarzutu błędnej wykładni art. 448 k.c., wypada przypomnieć, że nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, a przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku.

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., i CKN 173/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl. i z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl.).

Nie sposób uznać w świetle przytoczonych wyżej motywów Sądu Okręgowego i utrwalonych poglądów orzecznictwa by zasądzone z tytułu zadośćuczynienia kwoty uznane przez Sąd za odpowiednie tytułem były rażąco wygórowane. Są bowiem odpowiednie do doznanej przez powodów krzywdy a jednocześnie stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną.

z powyższych względów i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja, jako niezasadniona podlegała oddaleniu.

Na podstawie art.98. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1349 z późn. zm.) Sąd zasądził od pozwanego jako przegrywającego proces w całości na rzecz powódek kwotę 5700 zł tytułem wynagrodzenie radcy prawnego w postępowaniu apelacyjnym.